

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 25 Stycznia r. s. 1833 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 16 stycznia.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE uwolnieni ze służby: 7 b. m. na własną prośbę, Pułkownik Inżynierów dróg komunikacyi *Olenin*, z rangą Jenerał-majora i prawem noszenia mundur; — 12go, z powodu ran, Dowodzący 1ą brygadą 15ey dyw. pieszej pułkownik *Czinkin*, również z rangą Jenerał-majora, pensją całej płacy roczney, i prawem noszenia mundur.

Ukazy CESARSKIE do Rządzącego Senatu. 14 grud. z. r. Członek ogólnego zgromadzenia Rady Departamentu Artylleryjskiego w Ministerstwie Morskiem, podpułkownik korpusu morskiej artylerji *Maximow*, mianowany Wice-dyrektorem tegoż Departamentu, z dodatkiem po 500 r. rocznie na stół. — Zostają podniesieni do rang: (w liczbie innych) Rady Kollegialnego, 30 grudn. z. r. Radca Dworu, Radca Witebskiego Rządu Gubernijalnego, Jan *Horbaczewski* i *Assesora Kollegialnego*, Rady honorowi: 25 grud. urzędnik Izby Skarbowej Witebskiej Jan *Małafiejew* i 30 tegoż m. urzędnik Komisji ustanowionej do budowania Cerkwi S. Izaaka w Petersburgu, Józef *Przeclawski* — tegoż dnia, zostający bez miejsca Radca Kol. *Sokołogorski*, mianowany Prezydentem Izby Cywilnej Tauryckiej. — 31 tegoż m. Zarządzający wydziałem Ochmistrzowskim, Dworu J. C. W. W. X. *Michała*, Jen.-porucznik *Aledyński*, otrzymuje na własną prośbę uwolnienie; wspomnianym zaś wydziałem ma zarządzać Łowczy Dworu CESARSKIEGO *Wasilczykow*, z zachowaniem dotychczasowego obowiązku — tegoż dnia, Były Marszałek pow. Śluckiego, a dziś zostający w Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, Szambellan Dworu Adam *Niepokojczycki*, mianowany Radcą Kollegialnym. — 1 b. m. Radca Tajny *Wasceńko*, Członek Rady Ministra Woyny, która, na mocy Ukazu 1 maja z. r. zostaje rozwiązana, mianowany Senatorem (1 oddziału 5 Depart.) z zachowaniem pobieranych pensyi — Członek teyże Rady 3 klasy *Biżecz*, mianowany Członkiem Komisji Prośb, również z zachow. teyże pensyi — Rz. Radca Stanu *Czerkow*, ma zostawać przy Dworze CESARSKIM w obow. Koniuszego — Radca Stanu Hrabia *Wielhorski*, mianowany Wice-dyrektorem Departamentu Gospodarczego i Rachunkowości w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i ma zarządzać onym z pensją 6,000 rubli — Na poświadczenie Jener.-feldmarszałka Hrab. *Witgensteina*, o ciągłej gorliwości i pracach zostającego przy nim urzędnika do szczególnych poleceń 5 kl. *Naumowa*, tenże podniesionym zostaje do rangi Rz. Rady Stanu.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kapituły orderów, zostają mianowani kawalerami orderu S. *Stanisława 3 klasy*, 21 grudnia z. r. Dywizyjny Doktor byłych woysk polskich Dr. Medycyny i Chir. *Stakebrandt*; 4 klas., Doktor lazaretów Warszawskich D. M. Ass. Kol. *Boniewicz*, Lekarz *Kosacz* i pomocnik Aptekarza *Ejko*; Ordynator lazaretu Grodzieńskiego Lekarz *Żudra*, Brzeskiego Lekarz *Wasiljew*, Lekarze Mińskiego: *Krużew*, *Rodkiewicz* i *Eysymontt*, Prużańskiego, Lek. *Korzeniewski*, pełniący obow. Starszego Doktora Łuckiego lazaretu Ass. Kolleg. *Ławrow*, Ordynator laz. Białostockiego Lekarz *Leszewski* i Lekarz batalionowy byłych woysk polskich *Szyeciński*; 23 tegoż m. Częściowy Dozorca Policji Mińskiej Radca honor. *Tymkowicz*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu z d. 1 b. m., Xieźniczka Wiara *Chilkow*, mianowana Panną honorową CESARZOWEY Jmci; pomocnik

Dyrektora Moskiewskiej Izby broni, Radca Stanu Paweł *Jewreinow*; Szambelanem, a zostający do szczeg. poleceń przy Prezesie Kantoru Pałacowego w Moskwie, Radca Dworu Bazyli *Karcow* Kamerjunkerem Dworu CESARSKIEGO. (T.P.)

Warszawa dnia 25 stycznia.

Dnia onegdajszego u Hrabiny *Brońcowej*, Wielkiej Marszałkowej, był świetny wieczór z tańcami, na którym znajdowali się 100. Xieźtwo Ichmość Warszawscy. (G.W.)

N I E M C Y.

Monachium d. 16 stycznia.

Podług wiadomości odebranych z Neapolu, przybyli tam w dniu 3 b. m., Król Grecki *Otto* i Xieźże Następca tronu Bawarskiego. (G.W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 13 stycznia.

Stychać, iż Hrabia *St. Aulaire* życzy sobie w Rzymie pozostać, nie chcąc przyjąć poselstwa przy tutejszym Dworze. Jesteśmy ciekawi, kto będzie po Marszałku *Maison*, gdyż ten nie chce się dłużej dyplomatycznymi interesami zajmować, przenosząc raczey dowództwo jakowe nad woyskiem. (G.W.)

— Dnia 14 —

Handel nasz w Tryeście z Lewantem podnosi się widocznie, i szczególnie korzystnym jest takowy dla naszych kupców, przez związki z Egiptem, ponieważ vice-król Egiptu nie tylko największą część wyrobów europejskich zakupuje, lecz nadto, w swoim teraźniejszym położeniu, przytłumuje warunki, wielki zysk dla klasy przemysłowej przynoszące. — Z tych też pewnie względów, dozwolony wywóz broni i innych potrzeb wojennych do Egiptu, dotąd pozostał niezabroniony, chociaż z resztą rząd nasz nie wiele obchodzi skutki woyny Mehameda Alego, przeciw W. Porcie.

— Dnia 15 —

Na mocy rozporządzenia nadwornej kamery z dnia 3 grudnia r. z., utworzona będzie na granicach niższo-austriacko-węgierskich, straż nadgraniczna, w miejsce istniejącego dotąd kordonu. Seym węgierski nie wielkie dotąd uczynił postępy, ledwie ukończone zostały preliminarja, nad żadnym ważnym przedmiotem jeszcze się nie naradzano.

W Cesarsko-Austriackim woysku liczne znowu nastąpiły posunięcia na wyższe stopnie.

Młodszy Król Węgierski przyszedł do zupełnego zdrowia; odwiedził już teatr nadworny w towarzystwie swej dostojnej małżonki i wyjeżdża na przechadzkę.

Listy z Konstantynopola, dochodzące do dnia 24 grudnia donosiły, że Sultán, w skutek w stycznych na pozór poruszeń Ibrahima Paszy, nie przyjął oboey pomocy, w nadziei, iż będzie wstanie własną mocą wstrzymać postępy Egipcyan. — Około Konstantynopola zgromadzono wiele woyska, które przewieziono bydź miało do Azji; rozumiano bowiem, iż się W. Wezyr potrafi utrzymać przynajmniej sześć tygodni w teraźniejszej pozycji, w ciągu którego czasu, miały mu przybyć w pomoc nie tylko woyska wyżej wspomniane, lecz także z Rumelii i fortec naddunayskich; a jak wiadomo linia granic naddunayskich bywała najsłabsza i najsłabszym woyskiem ciągle osadzona; Porta przekonawszy się jednak w ostatnim czasie o szczerych względach siebie zamiarach Mocarstw sąsiednich, postanowiła zebrać stojący

tam wybór wojska swego i podwoić takowemi siły W. Wezyra, przeciw Ibrahimowi Paszy; korzystając z tej sposobności, równie jak z wpływu na położenie Porty, moralnie zdzielanego przez stosunki przyjacielskie, ze strony Mocarstw sąsiednich, spodziewała się pewnego zwycięstwa. Lecz inaczej się stało, późniejsze wiadomości przez nadzwyczajną sposobność odebrane, a już nawet przez gońca do Wiednia z Konstantynopola dnia 15 t. m. stwierdzone, doniosły, że W. Wezyr nie tylko nie starał się zapewnić w swojej pozycji, lecz owszem uwiedziony nieostrożnym ściganiem Ibrahima Paszy, przez wojska egipskie osoczony, zupełnie pobity, straciwszy wojsko i tabor, wzięty został w niewolę.

Z powodu nadeszłych wiadomości z Konstantynopola, spadły bankowe akcje z 1170 na 1145. (G.C.)

#### TURCJA.

*Belgrad d. 7 stycznia.*

Cztery obwody, opuszczone przez Turków, osadzone są teraz wojskami serwyskimi, i będą wkrótce podobnie, jak cała Serwia, organizowane. Zdaje się, iż rząd serwyski przysposobił środki do wypędzenia Turków, a tym samym, uczynił pierwszy krok do ostatecznego wcielenia do Serwii tych obwodów; w pozostałych jeszcze dwóch dystryktach, nastąpi pewnie opuszczenie ze strony Tureckiej bez środków zmuszających, któreby też nawet trudniej było zastosować, ponieważ te daleko więcej zamieszkałe są przez ludność turecką, niżeli tamte cztery już odebrane. (G.C.)

— Dnia 8 —

Kuryer przybyły w tej chwili z Konstantynopola donosi, że Wielki Wezyr na głowę pobity został przez Ibrahima Paszę. Wiadome szczegóły tej bitwy są następujące: „Na nie się nie przydały, tak waleczność osobista W. Wezyra, który zawsze na czele atakujących kolumn się znajdował, ani przewyższająca liczba wojsk jego, przeciw taktyce Ibrahima, jego waleczności i szczęściu, przeciw bitwie jego armii i zdradzie własnego wojska. Ostatnie nadzieje Sułtana, znikły z liczną armią, na którą się Państwo Ottomańskie wysiliło. W okolicy Koniah, mordercza bitwa skończyła się zupełnym zniesieniem wielkiej armii Tureckiej i wzięciem w niewolę W. Wezyra Reszyd Mehmeda, który pomimo odniesionych ran, próbował poraz ostatni szczęścia na czele szczątków swej gwardii, oraz 7000 Bośniaków i 8000 Albańczyków; lecz odstępiony, tak przez drugich, jak i ostatnich, którzy przeszli jak i wielu Turków do Ibrahima, dostał się w ręce nieprzyjaciół. Wielka liczba jeńców, więcej jeszcze zbiegów, wszystkie bagaże, działa, amunicja, stały się łupem zwycięzcy. Co nie przeszło na stronę Ibrahima, zostało wycięte lub w niewolę zabrane, małe tylko szczątki rozproszyły się, aby ponieść przerażenie i postrach do stolicy, która może już ogląda przed swymi bramami reformatora Wschodu, a pomoc obca zbyt jest oddalona, aby mogła przeszkodzić zajęciu Stambułu, a wtedy może i zmianie władzcy. Zajęto się wprawdzie natychmiast oszańcowaniem obozu pod Brussa, ale to nie na wiele się przyda, gdyż prócz tego nic na wierność nie można już rachować. Ibrahim nie potrzebuje, tylko mocnej woli, a jest panem licznych krajów; w czem, przy teraźniejszych zwłaszcza okolicznościach, i Angielska interwencja, nie zdołałaby przeszkodzić. Ile, że polityce Europejskiej, najwięcej zależy na całości Państw Tureckich, która tym sposobem, tym lepiej byłaby zapewniona. Zresztą, Jenerał jednego z obcych Mocarstw, udał się śpiesznie do Vice-Króla Egiptu z mocnymi przełożeniami; z ciekawością oczekują na skutki jego misyy.”

Gazeta Powszechna donosi z Wiednia pod dniem 15 stycznia: „Wczoraj w wieczór nadbiegł do poselstwa Franenckiego gońiec z Konstantynopola, przywożąc wiadomość, że armia Turecka doznała zupełnej klęski i Wielki Wezyr dostał się w ręce Egipcyan. Przy odjeździe kuryera panowało w stolicy wielkie poruszenie, i obawiano

się w każdej chwili zaburzeń. W tak nagłych okolicznościach, Sułtan udał się o pomoc do Pości Rossyjskiego P. Buteniewa. Jeżeli w pierwszych dniach nie wybuchła w Konstantynopolu rewolucja, mniemają, iż się uda zyskać zawieszenie broni, gdy odstępienie Syrii, dotychczasowy cel wyprawy Egipskiej, musi teraz nastąpić. — Z tém wszystkiém tać nie można, iż Mehemed Ali, upojony zwycięstwem, może dalej rozciągnąć swe żądania. Następności tych nadzwyczajnych wypadków na Wschodzie, nie są do wyrachowania; mogą one wywrzeć wielki wpływ na stan Europy.

Taż gazeta zawiera list z Belgradu daty 9 stycznia, donoszący o owej bitwie (której szczegóły zawsze jeszcze nie są urzędowe) że armia Turecka 2 razy tak wielka była jak Egipska, lecz Bośniacy i Albańczykowie, opuściwszy Wielkiego Wezyra, przeszli do nieprzyjaciela, a tak zostawiony sam z 200 kawalerzystami, po daremnym oporze poddać się musiał. Wielka liczba jeńców, cała artyllerya, wszystkie bagaże i t. d. i t. d. (G.W.)

#### PRUSSY.

*Berlin dnia 17 stycznia.*

Mają być rozpoczęte nowe układy, względem sprawy Belgijskiej, i inne miejsce zamiast Londynu dla konferencji przeznaczone. Baron Bülow pozostanie w Londynie, a oddzielny pełnomocnik ma być do tego interessu ustanowiony; równie i ze strony Rosyi inny dyplomatyk ma być użyty. Utrzymują, iż w tej chwili między gabinetami naszym, Angielskim i Rossyjskim, ważne rozpoczęto układy, nietylczące się Belgii. Tyle jednak tylko wiemy, iż zaufane osoby opatrzone zostały szczególnymi instrukcjami, dla porozumienia się, względem jednej kwestyi, bardzo wielkiej wagi. Ta wieść tajemnicza, stała się powodem tysięcznych wniosków. (G.W.)

#### WŁOCHY.

*Tryest d. 12 stycznia.*

Z Alexandryi donoszą, że Mehemed-Ali wystawił rozkaz do Ibrahima Paszy, aby szedł wprost do Konstantynopola. Spodziewany jest powrót floty z wód Kandyi, lecz niebawnie, wzmocniwszy się, nową przedsięwzięciem wyprawę. Słychać, iż się uda do Smyrny. (G.W.)

#### RZECZY NIDERLANDZKIE.

*Haga d. 17 stycznia.*

Tutejsze Dzienniki zbijają udzieloną przez pisma Belgijskie wiadomość, jakoby dwa Angielskie i dwa Amerykańskie okręty, w podróży swojej na wyższą Skaldę, przez dowódcę Flessyngi wstrzymane zostały.

— Dnia 18 —

Wiadomości otrzymane z Jawy d. 25 sierpnia donoszą, że oręż Hollenderski, na zachodniej stronie Sumatry, zwycięstwem uwieńczony został.

— Dnia 20 —

W uroczystość urodzin Jey Cesarsko-Królewskiej Wysokości Xiężnej Oranii, było wielkie śniadanie u J. K. W. Xięcia Oranii, na którym się cała Królewska rodzina znajdowała, a w południe był wielki obiad u Króla.

Słychać, iż znowu nowe projekta z Londynu nadebrane zostały względem Belgii. Główna kwatera Jenerała Porucznika Kock, ma być przeniesiona z Breskens do Middelburga.

Dowiadujemy się, że Belgianie na brzegu Skaldy zakładają wielkie szanse, i zdają się mieć plan uderzenia na Litlo i Liefkenshoek. W utarcze, która zaszła między naszym wojskiem a Belgianami, pod młynem niedaleko Liefkenshoek, działa ich nie zrzuciły nam żadnej szkody.

Oddział odwodowy opuszcza dziś garnizon Luxemburski, udając się na swe dawne stanowiska do Pruss.

Z Lillo donoszą pod d. 17 b. m.: „Nasze położenie jest zawsze to samo; wyjąwszy, że teraz otoczeni jesteśmy stanowiskami wojskowemi. Dziś o godzinie 11 rano, Belgijscy zdawali się być dosyć odważni, ale 24fontówka zmieszła

ich cokolwiek, tą razą odstrzelili jednak z 6 funtowych dział; jedna kula wpadła na bastyon Nr. 3, a druga utkwiała w przedpiersieniu; strzały te prędko ustały nie zrządzivszy żadney szkody. Dywizya statków kanonierskich pod dowództwem Kapitana *Kajen*, która była zajęta zimowe stanowisko w zatoce tutejszey, stanęła znowu na *Skal-dzie*, między *Lillo* i *Liefkenshoek*. (G.W.)

*Bruzella d. 16 stycznia.*

Gazeta *Lynx* umieszczone w pismach handlowych Amsterdamskich, propozycje ogłasza za baykę, i donosi, że Król Hollenderski nauczynione propozycje Anelii i Francyi, tylko wprost zaprzeczającą odpowiedź udzielił.

Czytamy w gazecie *Union*: „Dowiadujemy się, iż rząd nie otrzymał żadney wiadomości, z którejby się można przekonać, że zatrzymanie okrętu austriackiego „*Rodostaw*,” nastąpiło przez pomyłkę. Skalda zamknięta jest niemylnie dla wszystkich europejskich okrętów.”

Z Doel donoszą pod d. 14 b. m.: „Od chwili wymaszerowania Francuzów, gorliwie w Callo zajmują się uzupełnieniem uzbrojenia zamków obronnych St. Marie i Perle; w pierwszym ustawiono dwa działa á la Paixhans. Spodziewamy się, że rząd wkrótce uzbroi stary Doel i zamek Fryderyk-Henry. Uzbrojenie tych dwóch punktów, przy oddaleniu Hollenderskiej floty i mro-zach, transport artylleryi ułatwiających, następcza nayslepszą sposobność do osłonięcia nie tylko wsi i pól torfowych w Doel, lecz także do przecięcia związku zamków obronnych Lillo i Liefkenshoek z Hollandją.” (G.C.)

— Dnia 20 —

Z Doel piszą pod d. 17 b. m. — „Dziś o godzinie 11tej rano, Hollendrzy z twierdzy *Liefkenshoek*, usiłowali zniszczyć bateriją z dwóch dział sześciofuntowych złożoną, którą Belgiyczycowie na przeciw tej twierdzy wystawili. Kula 24ro-funtowa trafiła w barak, w którym się żołnierze znajdowali, a ci nie omieszkali z dział odpowiedzi. Wszystko się jednak na kilku wzajemnych strzałach skończyło.

— Dnia 21 —

Podług *Moniteur Belge*, armia Belgijska ma teraz wynosić przeszło 104,000 ludzi, między którymi 9,320 artylleryzistów; liczy 6 jeneratów dywizyi i 16 jeneratów brygady.

Z Lille donoszą pod d. 16 b. m. — „Królowa i Xieźniczki, jej siostra i córki, opuszczają nas dopiero dnia 18. Król Filip wraz z dwóma synami o godzinie 2 po południu przy huku dział pożegnał nasze miasto. Król Belgijski go odprowadził. Słychać, że Królowa z Xieźniczkami odprowadzi Króla i Królową Belgijską do *Bruzelli*.” (G.W.)

FRANCYA.

*Paryż dnia 11 stycznia.*

Znany poeta *Lamartine*, podróżujący we wschodnich krajach, został obrany deputowanym w obwodzie *Dunkierki*.

Mianowanie Xiecia *Montebello* Posłem przy Dworze Duńskim, powszechnie się podobało: jest to młody człowiek starannie wychowany i posiadający języki. Małżonka jego jest bardzo uprzejma Angielka, córka P. *Jenkinsona* byłego deputowanego z *Dover*.

Utrzymują, że Xiążę *Brogie*, któremu nie można odmówić znakomitego talentu w mowie, ostatnią razą improwizowanej względem Xieźney *Berry*, nie bardzo zgodne z duchem terażniejszego porządku wynurzył twierdzenie. Zgodzono się wprawdzie poprzednio, aby Xiążę wystawił niebezpieczeństwo, jakieby process Xieźney *Berry* mógł za sobą pociągnąć, ale wzmianka o setnych tysiącach nieprzyjaciół rządowych, którzyby z tej okoliczności korzystać chcieli, nie nayslepsze zrobiło wrażenie. O zdaniu w tym względzie Króla nie jeszcze nie wiemy; opuścił on *Paryż* udając się na północ pierwiey, niż Xiążę *Brogie* mównicę Izby Deputowanych.

Legia cudzoziemska ma być do 8 batalionów dokompletowana, i jak zapewniają, do *Porto* odeślana.

— Dnia 12 —

Wczoray rozgłaszano zatrważające wieści o zasłitych wypadkach w *Clichy* blisko stolicy położoney wsi. — *Monitor*, prostując mylne doniesienia, zawiera co następuje: „W gminie *Clichy* zasłity w dniu 9tym i 10tym małe zaburzenie, z powodu przedsięwziętych przez władzę miejscową środków, w celu oddania na mocy prawa z dnia 10 Germinal X. roku, tamiecznego kościoła wraz z plebanią na użytek katolików. Gmina *Clichy* była niejaki czas zarządzaną przez xieźdzą; niejaki *Auzou* korzystał z tej okoliczności, aby się wcisnąć do wsi i tam w oddzielném miejscu odprawiać ceremonie, podług tak nazwanego Francuzko-katolickiego wyznania, powziął myśl opanowania kościoła; czego też w dniu 28 Sierpnia 1831 roku, dokazał gwałtownym sposobem za pomocą małej części mieszkańców, a w dniu 26 lutego 1832 r. zajął także plebanią, pomimo protestacyi większej części mieszkańców i władz duchownych Arcy-Biskupa. Ośmieleni tém zdarzeniem stronnicy Pana *Auzou*, pozwolili sobie wykonywania zewnętrznych ceremonii; mówią nawet, iż się dopuszczali niekiedy gwałtów przeciw obywatelom, którzy nie chcieli mieć z nimi wspólnego udziału. Ten stan rzeczy był widocznie przeciwnym prawu, które tak katolickiemu jak protestantskiemu wyznaniu zapewniło bydyunki, do posiadania których prawnym przyszli sposobem; rząd go przeto dłużej cierpieć nie mógł. Gdy władza przed niedawnym czasem kazała zapieczętować kaplicę przy Sorbońskim placu, którą ta sekta zajęła. Minister spraw wewnętrznych, wydał dnia 10 b. m. rozkaz Prefektowi policyi, aby kościół i plebanią w *Clichy*, wyprzątnąć i zapieczętować. Kommissarz policyi z *St. Denis* przeznaczony został do wypełnienia tego rozkazu, co też d. 11go w przytomności Podprefekta z *St. Denis* nastąpiło. Zarazem został wezwany *Auzou*, aby nazajutrz ustąpił z plebanii. Skończyło się wszystko na tém, iż ujęto 8 główniejszych burzycieli, kościół zapieczętowano, i dostateczną siłą woyska osadzono. Większa część mieszkańców nie miała żadnego udziału w tych wypadkach. Co do prawności, nie zachodzi żadna wątpliwość, gdyż powyżey wzmiankowane prawo zapewniło uznanym wówczas wyznaniom posiadanie wszelkich należących do nich zabudowań: Zachodzi tu przeto kwestya o prawo własności, nie zaś o wolność wyznania. Gdy duchowni tak nazwanego Francuzko-katolickiego kościoła w *Clichy* osiedli, i mieszkańcy, podzielaający ich sposób myślenia, pozwolili im izby do modłów, rząd bynajmniey temu się nie sprzeciwiał. Ale zajęcie kościoła i plebanii, jako przywłaszczenie własności publiczney, nie może być cierpianém.”

— Dnia 17 —

Legitymistyczne rozstrzygnięcie Izby Parów, względem prawa o zniesieniu żałobnego obchodu, i szybkie postanowienie w tej mierze Izby Deputowanych, zrobiły wielkie wrażenie w *Paryżu*. Projekt ten odesłany znowu został do Izby Parów, ciekawa jest rzecz, jaki skutek nastąpi. *Stenographie* pisze: „Jeżeli jesteśmy dobrze zawiadomieni, nowa konwencya między Anglią i Francją, względem interessów wschodnich, jest w układach.”

Minister spraw zagranicznych miał konferencyą z Ministrami Austriackim i Pruskim, względem otrzymanych z Hollandyi wiadomości. Zdaje się, że upor wziął już swój koniec.

Mówią, iż Minister spraw wewnętrznych odebrał wczoray wiadomość, że Xiecia *Berry* niebezpiecznie jest chora. Ma być wysłany umysłny pościaniec, dla przekonania się o rzeczywistości tego doniesienia.

Dziennik *Semaphore de Marseille*, udziela wiadomość odebraną ze *Smyrny* daty 18 grudnia, że pokój między Sultanem i Paszą Egiptu, za pośrednictwem Francyi zawarty został. (Wiadomość ta, podobna jest do owej, którą nam udzielił *Globe*, jakoby Żydzi Polscy wybierali się do *Palestyny*; z czego każdy się roześmiał: Żydzi bo-

wiem majętni, znaleźli w Polsce ziemię obiecaną. ubodzy zaś, nie mieliby o czem tak dalekiej odprawiać wędrówki.)

Słychać, iż Król i Królowa Belgijscy, wyjadą na wiosnę do Anglii.

Nadzwyczajny kurier przybył tu z *Madrytu* do Ministerjum naszego z doniesieniem; iż z powodu niespokojności, do których miesza się Francuzi, wyszedł rozkaz, aby ciż niezwłocznie opuścili kraj Hiszpański, co jednak nie ściera się bynajmniej do Francuzów, bawiących tu jedynie w interessach handlowych.

Mówią, iż w tych dniach Minister *Thiers*, odwiedził Pana *Dupin*, któremu miał robić żywe wyrzuty, nie z własnej pobudki, lecz z natchnienia wyższej osoby, że ogłosił swe dzieło o rewolucyi Lipcowey.

— Dnia 18 —

Zapewniają, iż Arcy-Biskup Paryżki, wydał duchownym swej diecezyi przepisy, dotyczące się obchodu uroczystości dnia 21 stycznia.

Dziennik *National* daje radę Izbie Deputowanych, aby Izbę Parów, której dziedziczość zniósł, przerobiła na Izbę obieralną, jaką jest Senat Amerykański.

Wczoray odebrane przez Ministra spraw wewnętrznych depesze, donoszą o nowych poruszeniach Karolistów na zachodzie.

Wczoray otrzymało nasze Ministerjum urzędową wiadomość, o rozwiązaniu obserwacyjnego Pruskiego korpusu.

Marszałek *Soult*, powrócił dnia dzisiejszego do *Paryża*.

Depesze, które *P. Bussiere* z *Wiednia* przywiózł, mają zawierać naydowodniejsze zapewnienia, w skutek których rząd tutejszy postanowił, w bliskości *Alp* stojące woyska Francuzkie zmniejszyć. Gdy równie i woyska Pruskie powróciły na dawne garnizony, Francuzka przeto armija, w północno-wschodniej stronie, na stopę pokoju urządzoną zostanie.

Dziennik *Figaro* jest blisko od roku Ministerjalnym pismem.

Dziennik *Stenograf* utrzymuje, że Marszałek *Maison*, nie zrzekł się bynajmniej Poselstwa przy Dworze Petersburskim.

Powtarza się wieść, że Pan *Thiers* ma opuścić Ministerjum.

Z *Ankony* donoszą pod dniem 6 Stycznia, że tam mówią o kongresie, który się ma zebrać w *Parmie*, dla urządzenia interessów Państwa Kościelnego. W *Civita Vecchia*, maytkowie Francuzcy napastowani byli przez tamecznych mieszkańców w liczbie 150, których maytkowie rozproszyli, ubiwszy trzech i raniwszy 15. Papieżyki officer w twierdzy, kazał podnieść most i nabić działa. Jednak ci 40 maytków spokojnie wsiedli na okręt. (G.W.)

#### ANGLIA.

Londyn dnia 11 stycznia.

Ciało prawodawcze południowej *Karoliny*, nie tylko zniesienie taryfy celnej i akt, jak dzienniki Amerykańskie nazywają *nullifikacyjnym* (zrywający unię) potwierdziło, ale nawet uchwaliło nowe prawo, urządzające środki wojskowego oporu w przypadku napaści. Prezydent *Jackson*, wydał ze swej strony na dniu 10 z. m. proklamacyę, przeciw zamiarom tego związkowego kraju, w której wykłada naprzd, iż podług ustawy Rzeczypospolitey, żadnemu pojedynczemu związkowemu krajowi, nie służy prawo uniważnienia praw przez Kongres wszystkich stanów potwierdzonych; potem wzywa wszystkich obywateli do wspierania rządu, w utrzymaniu zagrożoney przez południową *Karolinę* unii. Proklamacyja ta powszechnie sprawiła zadowolenie, we wszystkich zjednoczonych prowincyach Ameryki Północney.

W *Charleston* zgromadza rząd znaczną siłę

morską. Z następnych doniesień dowiemy się, czy przyjdzie do wojny domowej. Wypadek ten zawsze nader jest ciekawym; zwrócił on uwagę wszystkich polityków Europy, z powodu, iż system Republikański doznał tam pewnego wstrząśnienia.

Dziennik *Globe* czyni następującą uwagę: „Nie patrzymy się z tą samą radością, jak wielu innych, na szybkie zniszczenie stronnictwa *Torysów* w Irlandyi, chociaż sądziemy, że stronnictwo to przyspieszyło swój upadek, po części przez swoją własną porywczosć i nieroztropność. Odmiana byłaby pocieszająca, gdyby rozwiązanie porywczego stronnictwa, trzymało krok z nastaniem oświeczonego i umiarkowanego; lecz tu za każdego wyłączonego oranżystę, staje się jeden *repealer*, i niestety musimy być tego przekonania, że stronnictwo *repealerów* bardzo jest niebezpieczne, niżeli oranżystów. W naygorszym razie, oranżysty byli zawsze wyraźnymi stronnikami związku, między obudwoma krajami, a ogólnie za utrzymaniem pokoju, dobrego porządku i ustaw. Przeciwnie zaś *repealery* obowiązuja się do środków, o których każdy, kto nie jest ciemny, wątpić nie może, że jeśli się utrzymały, przywiodłyby do rozłączenia obudwóch krajów, i w nadziei osiągnięcia tego celu, zdają się chcieć Irlandyę tak rozżarzyć, iżby za gorąco było dla rządu onę utrzymać. Utrzymują oni stan zamieszania, podobny do powstania; wspierają systematyczną pogardę ustaw tak dalece, aby nie stać się zdrajcą kraju. Tak więc zmiana rzeczy w Irlandyi prowadzi do gorszego, i nie poprzewiemy rzeczy, jeśli oczy zamkniemy.

— Dnia 16 —

Mówią, że Lord *Palmerston*, ma być zastąpiony przez Lorda *Durham*. Na ostatnich obradach Ministerjalnych, pierwszy nie znajdował się wcale.

Zdaje się, pisze Dziennik *Sun*, że Francya i Anglia postanowiły wdać się w interessa Wschodnie, i że rząd Francuzki nie tylko nie jest przeciwny zamiarom gabinetu Angielskiego, ale nawet przyrzeka mu w tym względzie swą pomoc. (G.W.)

Tutejsza gazeta zawiera urzędowe doniesienie, że margrabiowie *Strafford* i *Cleveland*, wyniesieni zostali na godność Xiążąt, zaś Pan *Charles Western* mianowany parem, z tytułem barona *Western de Rivenhall*. Kontr-admirał *Conyngham*, pasowany został przez Króla Jmci na rycerza. (G.C.)

— Dnia 19 —

Codzien oczekiwany tu jest nadzwyczajny Poseł Szacha Perskiego z ważną misyą. W jednym z pierwszych hotelów miasta, przygotowane dla niego pokoje. Od roku 1819 żaden Poseł Perski nie znajdował się w *Londynie*.

Od kilku tygodni brabia *Grey*, utrzymuje częstą korespondencyą z Arcy-Biskupem *Canterbury*, względem reformy kościoła. (G.W.)

#### W i l n o.

Na przeszłej Maskaradzie, danej w *Salach* Zgromadzenia Resurssowego; dnia 21 t. mca, znajdowało się osób przeszło 400. Zabawa trwała do godziny 4 po północy. Między szczególnie odznaczającymi się maskami *Niedźwiedź nafańcuchu* istotnie podziwiał otaczających, tak swoją giętkością, jako też i układną postawą, właściwą przyrodzeniu tego zwierza. Również *Ostyak*, mieszkaniec oddalonych krain północney *Rossyi*, okryty cały od stop do głowy, naturalną skórą *Rennifera*, był wzorowym. Kilka małych czarno-czerwonych *djabelków*, którychby można uważać raczej, za różowych *mimidoników*, wcale były uymujące, zwinnie i dowcipne. Wszędzie ich było pełno. Niemniej też dwie ładne *Pekinki*, zajmowały prawie wszystkich, swoim bogatym i prawdziwie gustownym kostiumem *Chińskim*. Karykatur mnożstwo było... jak na świecie!

| Obserwacje meteorologiczne. | Czas Obserwacji.          | Wysokość Barom.  | Wys. Ther. Réau. | W i a t r.  | Stan powietrza. |
|-----------------------------|---------------------------|------------------|------------------|-------------|-----------------|
|                             | d. 23 o 2 wieczor.        | 27 cal. 1,3 lin. | + 2 1/2 stopni.  | Południowy. | Odwilż.         |
|                             | d. 24 o godz. 7 1/2 rano. | 27 — 2,6 —       | — 2 — —          | Zachodni.   | Pogoda.         |
|                             | d. 25 — — —               | 27 — 5,3 —       | — 2 1/2 — —      | Południowy. | Pochmurno.      |

DODATEK